

**Oświadczenie złożone
przez senatora Mieczysława Augustyna
na 46. posiedzeniu Senatu
w dniu 17 grudnia 2009 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do pana z problemem, jaki został do mnie zgłoszony podczas dyżuru senatorskiego. Chodzi o znajdujące się na terenie miasta Piły, ale nie tylko, pustostany, które są w posiadaniu Wojskowej Agencji Mieszkaniowej.

Nadrzędnym celem działalności Wojskowej Agencji Mieszkaniowej, zapisanym w ustawie o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, jest zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych żołnierzy zawodowych. W tym właśnie celu Wojskowa Agencja Mieszkaniowa gromadzi zasoby mieszkaniowe w okolicy jednostek wojskowych.

Jak panu ministrowi wiadomo, przed kilkoma laty podczas reorganizacji Sił Zbrojnych RP likwidacji uległo wiele jednostek wojskowych usytuowanych na terenie naszego kraju, a wśród tych jednostek znalazły się jednostki pilskie. W rezultacie wiele lokali będących w zarządzie Wojskowej Agencji Mieszkaniowej w Bydgoszczy uległo zwolnieniu.

W związku z tym zwracam się do pana ministra z następującymi pytaniami.

Po pierwsze, czy resort obrony narodowej posiada pełny wykaz nieruchomości niezabudowanych i zabudowanych w zasobie agencji przeznaczonych do obrotu?

Po drugie, czy nie sądzi pan minister, że zgodnie z zasadami prawidłowej gospodarki mieszkaniowej wolny zasób zbędny z punktu widzenia zakwaterowania żołnierzy zawodowych winien być przeznaczony do sprzedaży lub przekazany samorządom w celu odpowiedniego zagospodarowania? Myślę, że znacząco wpłynęłoby to na zmniejszenie listy osób i rodzin oczekujących na przydział mieszkania.

Po trzecie, czy nie sądzi pan minister, że takie działanie mogłoby doprowadzić do tego, że zdobyte w ten sposób środki można by przeznaczyć na realizację budownictwa mieszkaniowego w garnizonach, w których potrzeby mieszkaniowe żołnierzy są niezaspokojone?

Osoba wnosząca zażalenie na działania agencji twierdzi, że na terenie Piły i całego kraju latami utrzymywane są pustostany. Dzieje się tak nawet w bardzo zredukowanych garnizonach, gdzie zapotrzebowanie na te lokale jest i będzie w przewidywanej przyszłości minimalne. Jeśli tak jest rzeczywiście, to trudno nie zgodzić się z twierdzeniem o nieracjonalnym gospodarowaniu mieniem powierzonym WAM.

Z wyrazami szacunku
Mieczysław Augustyn